

dr hab. Monika A. Król, prof. UŁ
Instytut Badań Prawnoporównawczych i Interdyscyplinarnych
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

1. Wzrostem
2. Upniejcie prozę
o pncelozanie Promobkwi
i Dowobentkwi

Dziekan
Wydziału Prawa i Administracji
Serowaniec
prof. dr hab. Maciej Serowaniec
06.12.2024 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Martina Fabera

pt. „Odpowiedzialność prawna za szkody w środowisku, spowodowane przez emisje
gazów, w prawie niemieckim i polskim”, Toruń 2024, ss. 329

W wykonaniu uchwały Rady Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 17 września 2024 r. oraz w oparciu o przepis art. 190 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.) przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej mgr. Martina Fabera pt. „Odpowiedzialność prawna za szkody w środowisku, spowodowane przez emisje gazów, w prawie niemieckim i polskim”, przygotowanej pod kierunkiem naukowym promotora prof. dr. hab. Bartosza Rakoczego.

Na podstawie określonej w art. 187 wskazanej ustawy, rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne. Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej.

I. Temat rozprawy, stan badań naukowych

Problematyka odpowiedzialności prawnej za szkody wyrządzone w środowisku należy do jednej z najtrudniejszych zagadnień tego działu prawa. Przesądzają o tym przede wszystkim kwestie wielopłaszczyznowości prawnej, w dokonany przez ustawodawcę wyborze instrumentów prawnych o charakterze administracyjnym, cywilnym i karnym. Łączenie instrumentów prawnych z różnych gałęzi prawa miało w zamierzeniach racjonalnego prawodawcy osiągnięcie skuteczności odpowiedzialności za szkody wyrządzane w środowisku. Ponoszenie przez podmioty określone w przepisach prawa, ujemnych konsekwencji np. sankcji w postaci kar za bezprawne działanie lub zaniechanie.

Zagadnienia związane z ustaleniem odpowiedzialności z tytułu nieprzestrzegania wymagań ochrony środowiska regulują przepisy Tytułu VI ustawy Prawo ochrony środowiska, w którym znalazły się kwestie dotyczące 3 odrębnych typów odpowiedzialności prawnej. Trudność analizy regulacji prawnej, związanej z recenzowanym tematem rozprawy, polega również na tym, że kwestie te zostały uregulowane w wielu innych aktach prawnych, m.in. poczynając od przepisów ustawy z 1964 r. Kodeks cywilny, wielu ustaw szczególnych, takich jak ustawa z 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze, ustawy z 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych, a na odpowiedzialności karnej, określonej w ustawie z 1997 r. Kodeks karny, ustawie z 1971 r. Kodeks wykroczeń, czy regulacjach karnych w ustawie z 1995 r. Prawo łowieckie kończąc. Słusznie Autor dokonuje zawężenia tego tematu do szkód w środowisku spowodowanych przez emisję gazów, a jak wyraźnie zaznacza we wstępie rozprawy, odpowiedzialności prawnej za szkody w środowisku, spowodowanej przez emisję gazów cieplarnianych.

Problematyka podjęta przez Doktoranta jest zatem istotnym, społeczno-gospodarczym zagadnieniem i to zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia.

Za teoretyczną doniosłością omawianego zagadnienia przemawia istnienie w dorobku Rady Europy, Unii Europejskiej i państw członkowskich dorobku legislacyjnego, wprowadzającego instrumenty prawne służące nałożeniu ujemnych konsekwencji osobistych lub majątkowych na podmioty ponoszące tę odpowiedzialność. Można w tym miejscu wskazać chociażby konwencje Rady Europy o ochronie środowiska poprzez prawo karne z 1998 r. (ETS No. 172) oraz przygotowywaną przez Radę Europy od kilku lat nową konwencję w tym przedmiocie, czy konwencję z Lugano z 1993 r. o odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone działalnością niebezpieczną dla środowiska (ETS No. 150), która niestety została ratyfikowana tylko przez 3 państwa. W prawie UE można wskazać nowoprzyjętą dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1203 z dnia 11 kwietnia 2024 r. w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne, która zastąpiła wcześniej obowiązujące regulacje w tym zakresie tj. dyrektywy 2008/99/WE i 2009/123/WE.

W literaturze przedmiotu temat ten jest podejmowany w odniesieniu do zagadnień bardziej ogólnych. Można wskazać przykładowo kilka pozycji literatury m.in.: B. Rakoczy, *Ewolucja koncepcji odpowiedzialności w polskim prawie ochrony środowiska*, [w:] *Europeizacja prawa ochrony środowiska*, red. M. Rudnicki, A. Haładyj, K. Sobieraj, Lublin 2011, s. 379; B. Rakoczy, *Odpowiedzialność za szkody łowieckie*, Warszawa 2016; M. Górski, *Odpowiedzialność administracyjnoprawna w ochronie środowiska*, Warszawa 2008; A. Barczak, *Odpowiedzialność prawna w ochronie środowiska ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności karnej*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2024, nr 59, s. 22–39; A. Baran, *Skuteczność norm prawa karnego w ochronie środowiska*, „Ekonomia i Środowisko” 2012, nr 1 (41); W. Radecki, *Odpowiedzialność prawna w ochronie środowiska*, Warszawa 2002 czy Tenże, *Odpowiedzialność karna w ochronie środowiska. Studium prawnoporównawcze*, Wrocław 1983. Autor dokonuje we wstępie przeglądu literatury zarówno polskiej, jak i niemieckiej (s. 10-11).

O znaczeniu praktycznym tematu przesądzają spory powstające na gruncie przepisów o odpowiedzialności prawnej, uwidaczniające się w tysiącach orzeczeń, które zapadają w sądach powszechnych i administracyjnych w Polsce i Niemczech.

Trzeba w tym miejscu podkreślić komparatystyczne ujęcie prowadzonych rozważań. Komparatystyka prawnicza współcześnie stanowi integralną część badań naukowych i pełni tradycyjnie wiele funkcji: poznawczą, naukową (teoretyczne porównywanie), dydaktyczną; funkcje praktyczne z punktu widzenia krajowego systemu prawnego (nurt prawodawstwa

porównawczego): prawotwórczą, interpretacyjną i unifikacyjną. Te funkcje są ze sobą ściśle powiązane. Autor wybrał dwa systemy prawne: niemiecki i polski, przy czym przeprowadza badanie prawa polskiego nie „na tle” ustawodawstwa Republiki Federalnej Niemiec, lecz rzeczywiście dokonuje analizy i porównania tych dwóch systemów prawnych. Przeprowadzona analiza stanu badań naukowych wskazuje lukę monograficznego opracowania dotyczącego badania regulacji prawnej i oceny skuteczności wdrożenia instrumentów odpowiedzialności w prawie cywilnym, administracyjnym i karnym za szkody w środowisku w ujęciu komparatystycznym. Ze względu na ogromny zakres materiału normatywnego, który podlegałby analizie, słusznie temat został ograniczony do emisji gazów cieplarnianych.

Ze wskazanych względów wybór tematu dokonany przez Doktoranta i jego Promotora należy uznać za wysmienity, potrzebny i interesujący zarówno z naukowego, jak praktycznego punktu widzenia.

II. Cel rozprawy i metody badawcze

Cel pracy naukowej musi służyć wykryciu prawidłowości stale występujących w badanych zjawiskach oraz doprowadzić na ich podstawie do oceny przyjętych rozwiązań, na podstawie których wysuwa się wnioski ogólne (konkluzje), istotne nie tylko dla badanej instytucji, ale i dla innych rozwiązań prawnych normujących podobne obszary społeczne. W naukach prawnych prawo traktowane jest jako system norm, które w powiązaniu z aparatem związanym z ich funkcjonowaniem ma sterować szeregiem zjawisk społecznych (J. Wróblewski *Zasady tworzenia prawa*, Łódź 1981). Inicjowaniu prac prawotwórczych powinno towarzyszyć przekonanie o celowości interwencji prawnej, wynikającej z wszechstronnej oceny zachodzących zjawisk społecznych.

Celem recenzowanej pracy jest analiza i porównanie cywilnoprawnych administracyjnoprawnych i karnoprawnych instrumentów odpowiedzialności za szkody w środowisku, spowodowane przez emisję gazów cieplarnianych w dwóch reżimach prawnych: niemieckim i polskim, a także zidentyfikowanie tych obszarów, w których niemieckie prawo może posłużyć jako źródło inspiracji do poczynienia zmian w interpretacji lub nowelizacji polskiego ustawodawstwa. Celem opracowanie systemowego jest, jak wskazuje Doktorant (s. 10) synteza konkretnych rozwiązań w danym systemie prawnym, nie zaś przedstawienie każdej instytucji prawnej z osobna. Cele te zostały zrealizowane poprzez przedstawienie głównych instrumentów prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej. W treści pracy Doktorant założył we wstępie cel realizuje i podejmuje się weryfikacji postawionej hipotezy badawczej. Autor w końcowej części pracy syntetycznie formułuje wnioski końcowe, ukierunkowanych na ocenę poszczególnych instrumentów prawnych służących ponoszeniu odpowiedzialności za szkody spowodowane emisją gazów cieplarnianych w prawie polskim i niemieckim (s. 295-305).

Doktorant prawidłowo określa zespół metod badawczych (s. 9-10). Jak wskazuje, jako podstawową metodę badawczą przyjął metodę formalno-dogmatyczną (nazywa ją analityczno-prawną) polegającą na analizie aktów prawa polskiego i niemieckiego w omawianym zakresie (wykaz na s. 325-329 obejmuje 114 pozycji) oraz poglądów wyrażanych w doktrynie prawa, ilustrowanych stanowiskiem judykatury (co niesłusznie określa jako metodę empiryczną). Autor w bardzo szerokim zakresie konfrontuje swoje stanowisko z poglądami doktryny.

Analizie poddano kilkadziesiąt orzeczeń sądowych, w tym kilkanaście orzeczeń sądów niemieckich (Federalny Trybunał Konstytucyjny, Federalny Sąd Administracyjny), a także sądów polskich: Sądu Najwyższego i sądów administracyjnych (wykaz nie do końca prawidłowo

sporządzony na s. 322-324). Imponujący dobór pozycji literatury (niestety nie zostały ponumerowane, a nie otrzymałam elektronicznej wersji pracy, żeby wspomóc się w liczeniu w programie word (wykaz na s. 306-321). Dobór źródeł prawa, literatury przedmiotu i orzecznictwa dowodzi znajomości każdej z nich z osobna. Wpływa to także na warsztat naukowy Doktoranta, który jest różnorodny i obejmujący przekrój przez stan wiedzy, stan prawny i stan wypowiedzi jurydycznej w ocenianej materii.

Autor zastosował metodę historyczno-prawną, przedstawiając ewolucję kluczowych zagadnień dla badanego tematu. Badania zostały dokonane poprzez analizę ewolucji poszczególnych instrumentów oraz ich aktualnych problemów w stosowaniu prawa.

Z uwagi na temat pracy wykorzystano metodę prawnoporównawczą. Autor nie tylko ilustruje, ale rzeczywiście prowadzi wywód porównując instytucje prawne w systemie prawa niemieckiego i polskiego. Autor ukazuje podobieństwa i odmienności prawa w Polsce i Republice Federalnej Niemiec. To największa zaleta pracy.

Jak w każdej rozprawie naukowej zastosowano metodę analizy, podstawową dla warsztatu każdego badacza i metodę syntezy, która pozwoliła na dokonanie prac porządkujących zidentyfikowane formy odpowiedzialności odszkodowawczej. Można było pomocniczo zastosować także metodę statystyczną, przeprowadzić analizę danych liczbowych z sądów powszechnych i administracyjnych, ukazujących statystyczne zestawienie ilości spraw wszczynanych w Polsce i w Niemczech w sprawach odszkodowawczych za szkody wyrządzone w środowisku spowodowane przez emisje gazów cieplarnianych. Metodę statystyczną zastosowano w pewnym zakresie w pierwszym punkcie rozdziału I.

Szkoda, że Autor we *Wprowadzeniu* nie wypunktował nasuwających się pytań badawczych, a trzeba je dopiero wyprowadzać z kilkustronicowych analiz.

III. Struktura rozprawy

Recenzowana rozprawa zawiera 329 stron i została podzielona na pięć rozdziałów. Zasadnicze rozważania zostały poprzedzone *Wprowadzeniem*, ukazującym uzasadnienie wyboru tematu, podstawowe założenia koncepcyjne, cele i metody badawcze. Kończy pracę merytoryczny Rozdział V *Zakończenie oraz Bibliografia* zawierająca wykaz literatury, aktów prawnych, orzecznictwa, i źródeł internetowych. Praca zawiera także wykaz skrótów.

Wprowadzenie (chyba byłoby lepiej określić tę część pracy *wstępem*, bo po nim przypada rozdział I *Zagadnienia wprowadzające*) spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim w obszarze nauk społecznych w dziedzinie nauki prawne.

Każdy z rozdziałów jest podzielony na kilka punktów, a te często jeszcze na jednostki niższego rzędu - podpunkty. Taki podział zapewnia komunikatywność prowadzonych rozważań, które w innym wypadku, przy wielostronicowych i wielowątkowych rozważaniach, straciłyby walory poznawcze. Autor konsekwentnie w całej pracy stosuje akapity (wprowadzając odstępy między blokami tekstu ułożonych jeden po drugim i stosując także wcięcie w pierwszym wierszu, gdy zaczyna nową myśl w rozważaniach), a dążąc do przejrzystości rozważań wypunktowuje zasadnicze kwestie. To oczywiście bardzo wpływa na komunikatywność rozważań. Trzeba także podkreślić, co nie jest częste przy rozprawach doktorskich, że nie występuje w tej pracy duża dysproporcja objętościowa rozdziałów.

Pracę kończy merytoryczne *Zakończenie* (rozdział V). Na podkreślenie zasługuje fakt, iż Doktorant podsumowuje nie tylko całą pracę, ale każdy z rozdziałów z osobna. Ułatwia to możliwość dokonania przez Doktoranta nie tylko analizy, ale i syntezy po każdym fragmencie

pracy. Trzeba podkreślić, że sztuka strukturyzowania tekstu i frazowania wypowiedzi świadczy o biegłości warsztatu pisarskiego Doktoranta.

IV. Treść rozprawy i ocena merytoryczna

W pierwszym, wprowadzającym rozdziale (*Zagadnienia wprowadzające*), Autor rozpoczyna swoje rozważania od kwestii związanych ze zmianami klimatycznymi i ukazuje ich skutki. Jest to założenie słuszne z uwagi na fakt, że praca dotyczy szkód dla środowiska spowodowanych emisją gazów cieplarnianych. Autor dokonuje przeglądu literatury przedmiotu, zwłaszcza niemieckiej, odwołuje się także do wyników badań prowadzonych na zlecenie Organizacji Narodów Zjednoczonych w ramach United Nations Environmental Program, a zwłaszcza utworzonego Międzyrządowego Zespołu do spraw Zmian Klimatu (IPCC). Takie wprowadzenie pozwala Autorowi na odwołanie do Szóstego Raportu Oceny IPCC z 2021 r. ukazującego kaskadowy wzrost stężenia w atmosferze dwutlenku węgla, metanu i podtlenku azotu. Kolejna część rozważań dotyczy ukazania ewolucji wzrostu temperatury na świecie, ale także prognoz wzrostu temperatury w kolejnych dekadach. Autor zauważa że wzrost temperatury i zmiany pogodowe prowadzą do negatywnych skutków dla zdrowia i życia ludzi, ale także skutków ekonomicznych. Można też odnotować finansowe straty w przemyśle, transporcie morskim, gospodarce leśnej i działalności rolniczej (s. 18). Podzielam też pogląd Doktoranta, wyrażony na s. 21-22, że w sektorze rolnym ocieplenie klimatu w umiarkowanych strefach klimatycznych może spowodować wzrost plonów, jednakże w strefach tropikalnych czy subtropikalnych będzie prowadził do znaczącego pogorszenia stanu ekosystemów, od których zależy rolnictwo, doprowadzając do zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego, co będzie miało znaczący wpływ na realizację prawa człowieka do wyżywienia. Straty w produkcji rolnej spowodowane zmiany klimatycznymi w Europie są mierzalne, stąd wskazana przez Doktoranta skarga rolnika, prowadzącego ekologiczne gospodarstwo rolne wysuwane przeciwko niemieckiemu koncernowi samochodowemu Volkswagen (s. 27).

W środkowej części rozdziału I zawarto analizę podstawowych kategorii pojęciowych prawa ochrony środowiska, jak „pojęcie odpowiedzialności”, „szkody w środowisku” „emisji”. Autor ukazuje także prawne problemy odpowiedzialności za szkody w środowisku. Już w tym pierwszym rozdziale widzimy wyraźny zamysł badawczy. Autor po wstępnych analizach, z odwołaniem się do starożytnej myśli filozoficznej, ale i do współczesnych niemieckich filozofów (Hans Jonas) przechodzi do rozważań dotyczących tytułowej odpowiedzialności, analizując to pojęcie zarówno w języku niemieckim, jak i polskim. Końcowa część tego rozdziału poświęcona została problemom prawnym odpowiedzialności za szkody w środowisku. Sama definicja szkody w środowisku (s. 38) znajdujące się w art. 2 dyrektywy 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zarządzenia szkodom wyrządzonym środowisku, ale Doktorant odnosi swoje rozważania także do niemieckiej federalnej ustawy o ochronie przyrody Bundesnaturschutzgesetz z 2009 r. (s.42).

Drugi i trzeci rozdział pracy został zaprojektowany w oparciu o model odpowiedzialności w prawie niemieckim i polskim. Autor w obydwu tych rozdziałach omawia kolejno odpowiedzialność w prawie cywilnym, odpowiedzialność w prawie administracyjnym i odpowiedzialność w prawie karnym. Jest to kompleksowa analiza bardzo obszernej regulacji prawnej dokonana w miarę syntetycznej formie. Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra znajomość omawianych rozwiązań prawnych, zwłaszcza tych niemieckich, które dla polskiego czytelnika stanowią wartość dodaną tej pracy.

Te głębokie analizy prawodawstwa, poczynione we wskazanych rozdziałach, normujące prawną odpowiedzialność za szkody w środowisku, pozwoliły Doktorantowi na iście komparatystyczne porównanie rozwiązań prawnych statuowanych przez prawo polskie i niemieckie, które ukazało podobieństwa i różnice między tymi modelami. Autor zaczyna od analizy i porównania przepisów prawa cywilnego, w odniesieniu do tzw. „prawa sąsiedzkiego”, jak i szerzej rozumianej odpowiedzialności na zasadzie winy i ryzyka. Kolejno porównuje instrumenty administracyjne, konstatując sporą zbieżność w zakresie odpowiedzialności za szkody w środowisku i ich naprawę. Kończą ten fragment analizy prawa karnego.

Piąty rozdział jest zbiorczym podsumowaniem wszystkich fragmentów pracy. Zdecydowanie należało pominąć ponowne przywoływanie struktury pracy (co Autor zrobił we Wprowadzeniu) i szerokie omawianie zawartości każdego z rozdziałów, czy wręcz punktów. Słusznie służyły temu *Podsumowania* poczynione po każdym rozdziale. W tym miejscu Doktorant powinien się pokusić o głębsze wnioski natury ogólniejszej, wynikające z prowadzonych rozważań, *de lege lata* i *de lege ferenda*. Trzeba jednak oddać słuszność wielu konkluzjom wywodzonym z komparatystycznych porównań tych dwóch systemów pracy.

Dla sformułowania ostatecznej oceny podstawowe znaczenie ma merytoryczna zawartość pracy. Należy ją ocenić pozytywnie, mimo kilku nasuwających się uwag. W pracy Autor odpowiednio i kompleksowo przeanalizował znaczące instrumenty prawne, które wpływają na odpowiedzialność prawną podmiotu emitującego gazy cieplarniane do środowiska. Ponoszenie przez podmioty, określone w przepisach prawnych, różnych ujemnych konsekwencji zależy od czterech podstawowych elementów tej odpowiedzialności: podmiotów ponoszących odpowiedzialność za zdarzenia lub stan rzeczy podlegającej negatywnej kwalifikacji normatywnej, przypisaniu tego zdarzenia lub stanu rzeczy odpowiedzialnemu podmiotowi na zasadzie jego winy, na zasadzie bezprawności jego działania, bądź zaniechania, czy też na zasadzie ryzyka, a w końcu ujemnym skutkiem osobistym lub majątkowym, dotyczącym podmiot ponoszący odpowiedzialność.

W tym miejscu trzeba podkreślić, że zaletą pracy jest systematyzacja bardzo obszernego materiału normatywnego ujętego w rozprawie. Autor poradził sobie z definiowaniem problemów naukowych, z odpowiedzią na wskazane przez niego problemy badawcze. Doktorant wskazuje też na duże rozproszenie instrumentów prawnych i ocenia, że istniejące rozwiązania prawne zarówno w systemie polskim i niemieckim nie sprzyjają klarownym regułom tej odpowiedzialności. Niewątpliwie największą zaletą tej pracy jest głęboka analiza niemieckich rozwiązań prawnych, które w polskiej doktrynie prawa są poddane analizie prawnej tylko fragmentarycznie.

Całość pracy służyła dowiedzeniu, jak rozumiem z postawionej na s. 8 hipotezy, że odpowiedzialność za szkody w środowisku spowodowane przez podmioty emitujące gazy jest w prawie niemieckim dużo bardziej rozbudowana i obejmuje szerszy zakres działań niż w prawie polskim, a ta głównie opiera się na przepisach kodeksu cywilnego i ustawach szczególnych, a zwłaszcza przepisach Prawa ochrony środowiska. Tymczasem, jak wskazuje Autor, prawo niemieckie wykorzystuje zarówno przepisy ogólne kodeksu cywilnego, jak i bardziej specjalistyczne ustawy, jak Federalna ustawa o ochronie przed szkodliwym oddziaływaniem na środowisko, spowodowanym zanieczyszczeniem powietrza, hałasem, wibracjami i podobnymi emisjami Bundes-Immissionsschutzgesetz. Ta różnica, zdaniem Autora, w strukturze prawnej i specyfice regulacji wpływa na sposób w jakich szkody środowiskowe są traktowane i rekompensowane w obydwu systemach prawnych.

Czasami zdarzają mu się drobne uchybienia wynikające zapewne z analizy starszej literatury. Na s. 39 powinna być przykładowo przywołana nie tylko historyczna, uchylona

dyrektywa 79/409/EWG, ale też aktualna dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa.

We *Wnioskach* Doktorant konkluduje, że niemieckie i polskie prawo odpowiedzialności za szkody w środowisku spowodowane emisjami gazów cieplarnianych jest co do zasady podobne, a różni się jedynie w szczegółach. Wynika to przede wszystkim z faktu, że oba reżimy prawne wywodzą się z prawa rzymskiego, stanowiącego podstawę wielu instytucji prawnych do dziś funkcjonujących w obu systemach. Ponadto słusznie podkreśla, że prawo niemieckie na przestrzeni wieków recypowało z systemów germańskich. Aktualnie ogromny wpływ na rozwój prawa ochrony środowiska ma wspólne dla nas prawo Unii Europejskiej, które wyznacza kierunki zmian w obu systemach prawnych. Podzielam też pogląd wskazany przez Autora na s. 305, co podkreślałam w kilku moich publikacjach, że w ochronie środowiska ogromne znaczenie mają regulacje przyjmowane na poziomie międzynarodowym, bo w ten sposób dają one możliwość osiągania kompleksowej ochrony środowiska w skali globalnej, a to wpływa na dalszy jego rozwój i harmonizację w europejskim obszarze prawnym. W odniesieniu do ograniczenia gazów cieplarnianych i zmian klimatycznych jest to postulat najbardziej istotny.

VI. Strona formalna pracy

Pod względem formalnym praca została napisana prawidłowo. Doktorant posługuje się aparaturą językową właściwą dla prawa ochrony środowiska, właściwie używa podstawowych kategorii pojęciowych. Poprawność terminologiczna świadczy o znajomości przez Doktoranta ogólnej wiedzy wymaganej na tym etapie rozwoju naukowego oraz wiedzy specjalistycznej z zakresu prawa UE i dwóch ustawodawstw: polskiego i niemieckiego.

Autor co do zasady zna i stosuje zasady budowy przypisów, m.in. te które regulują kwestię niepowtarzania tej samej pozycji literatury w dwóch następujących po sobie przypisach (ostatnia cytowana pozycja) poprzez wprowadzenie skrótu bibliograficznego *tamże (ibidem)* (s. 62). Zauważone uchybienie dotyczy cytowania pozycji wieloautorowych, gdzie poszczególne rozdziały zostały napisane przez różnych autorów, z zachowaniem ich praw autorskich do tekstu. Przykładowo w przypisie ¹⁴⁴ powołany jest podręcznik Prawo ochrony środowiska pod red. Marka Górskiego, którego autorką jest pominięta przez Doktoranta A. Joworowicz-Rudolf. Podobnie należało ustalić autora fragmentu komentarza do Prawa ochrony środowiska, przywołanego w przypisie ¹³⁴.

Odrębna uwaga dotyczy sporządzenia wykazów bibliograficznych. Wykaz aktów miał objąć pozycje prawa niemieckiego i polskiego. Tymczasem został sporządzony, w dziwnej kolejności, naprzemiennie przedstawiono wykaz niemieckich Bundesgesetzblatt (nawet w ujęciu chronologicznym), następnie Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej, a kolejno dzienników ustaw, po czym innych promulgatorów z Badenii-Wirtembergii, czy Północnej Westfalii. Trzeba podkreślić, że te wykazy samych dzienników, bez tytułów aktów i ich dat, nie mają walorów poznawczych, nie ułatwią czytelnikowi lektury i poszukiwania unormowań normatywnych analizowanych w pracy. Wykaz orzeczeń sądowych również nie jest sporządzony prawidłowo, wyroki sądu apelacyjnego w Lublinie są wymienione przed wyrokami polskiego Sądu Najwyższego, a wyrok sądu okręgowego w Hanau jest przed wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie jest to też wykaz chronologiczny.

Szczególnego podkreślenia wymaga wykorzystana w pracy literatura przedmiotu (wykaz na 16 stronach) obejmująca zarówno polskie, jak i w bardzo szerokim zakresie wykorzystane pozycje literatury niemieckiej. Trzeba przyznać, że Autor dokonał bardzo rzetelnych badań stanu wiedzy z tego zakresu.

VII. Konkluzja

Konkludując stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. Martina Fabera stanowi pozycję wartościową, jest rezultatem analizy niemieckiego oraz polskiego systemu prawnego i ich funkcjonowania. Praca stanowi bardzo dobre źródło informacji dla kreowania rodzimych rozwiązań legislacyjnych. Doktorant wykazał się dobrym stopniem umiejętności w zakresie stanowienia i rozwiązywania problemów o charakterze naukowym, a podjęty problem rozwiązał w sposób w pełni zadowalający. Wielokrotnie jego oceny i uwagi są trafne i świadczą o dobrym zrozumieniu zagadnienia i dojrzałości sądów naukowych.

Wykorzystana w pracy literatura przedmiotu, jak i orzecznictwo sądowe, świadczą o bardzo dobrej znajomości przez Doktoranta poglądów doktryny, jak i linii orzecznictwa, co jest wymagane przy tego rodzaju kompleksowej analizie prawnej tak złożonej problematyki badawczej. Widać także duże doświadczenie praktyczne Doktoranta, jego umiejętność prowadzenia wywodu prawniczego, dobre posługiwanie się szerokim materiałem normatywnym.

Tej jednoznacznej pozytywnej oceny nie podważają uczynione uwagi, dotyczące zagadnień szczegółowych, czy drobne uwagi dotyczące kwestii warsztatowych, podniesione w niniejszej recenzji w intencji ich poprawy przy ewentualnym przygotowaniu pracy lub jej fragmentów do druku.

W konkluzji stwierdzam, że przedłożona mi rozprawa stanowi z całą pewnością oryginalne rozwiązanie przez Doktoranta zagadnienia naukowego, wykazując jego ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie naukowej „prawo” oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Praca odpowiada wymaganiom określonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.) i może stanowić podstawę dopuszczenia do dalszego etapu postępowania.

Monika A. Król

Łódź, dnia 3 grudnia 2024 r.

dr hab. Monika A. Król, prof. UŁ